Dziś 6 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 52 bis Ł. Rok 66 Wtorek, dnia 3 marca 1936

Dziś o godz. 5 rano rozpoczął się strajk włókniarzy

Łódź, 2. 3. W ciągu wczorajszej niedzieli odbyło się tutaj 19 dzielnicowych zebrań robotników przemysłu włókienniczego, pończoszniczego, oraz spożywnego.

Na zebraniu włókniarzy uchwalono podjąć akcję strajkową od dnia dzisiejszego.

Poszczególnym delegatom wydane zostały przez komisję strajkową specjalne legitymacje. Delegaci od godz. 5 rano w dniu dzisiejszym rozpoczną urzędowanie przed fabrykami, które objęte zostały strajkiem, i będą informować robotników przychodzących do pracy o proklamowaniu strajku.

Na zebraniu robotników przemysłu kotonowego uchwalono odroczyć akcję strajkową do czwartku 5 b. m., a to z tej racji, że we wtorek 3 b. m. odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy w celu zlikwidowania powstałego zatargu na drodze polubownej. W wypadku, gdyby konferencja nie dała wyniku, w dniu 5 b. m. proklamowany ma być strajk w przemyśle kotonowym.

W przemyśle pończoszniczym, obejmującym robotników pracujących na t. zw. okrągłych maszynach pończoszniczych, odbyło się zgromadzenie robotników, celem zawarcia umowy zbiorowej. Postanowiono odbyć jeszcze jedno zgromadzenie i po zapoznaniu się z sytuacją, zebranie zadecyduje o akcji strajkowej.

Przy ul. Przejazd 34 odbyło się zebranie robotników przemysłu piekarskiego. Postanowiono wyłonić delegację, która zajmie się unormowaniem warunków płacy i pracy w przemyśle piekarskim.

Walne zwycięstwo Włochów na froncie północnym

Ras Kassa, pozbawiony armji, popełnił samobójstwo?

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani prostuje komunikat włoski nr. 142, jak następuje:

Na froncie erytrejskim armja rasa Kassy, pobita na głowę, znajduje się w rozsypce.

Rzym. (PAT) Z Asmary donoszą, że armja włoska odniosła wielkie zwycięstwo w Tembien. Pobity nieprzyjaciel pozostawił w rękach Włochów wielkie ilości broni i amunicji. Armja rasa Kassy jest niezdolna do walki.

W Rzymie rozeszły się pogłoski, że ras Kassa popełnił samobójstwo.

Asmara. (PAT) Specjalny wysłannik Polskiej Agencji Telegraficznej depeszuje: Donoszą o poważnem zwycięstwie włoskiem w Tembien. Armję rasa Kassy można uważać za całkowicie rozproszoną.

Entuzjazm we Włoszech

Neapol. (PAT) Z powodu nowego zwycięstwa w Tembien ludność Neapolu ogarnięta jest entuzjazmem.

Sformował się stutysięczny pochód, który przeszedł przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć armji i Mussoliniego. Do zgromadzonych tłumów przemówił z balkonu pałacu królewskiego książę Piemontu.

Analogiczne manifestacje odbyły się we wszystkich miastach włoskich.

Asmara. (PAT) Wicegubernator, przemawiając wczoraj do zgromadzonych przed pałacem gubernatora tłumów, oświadczył: Wielka bitwa w Tembienie rozwija się zwycięsko dla wojsk włoskich. Wkrótce armja abisyńska na froncie północnym będzie zlikwidowana. Przyszłe zwycięstwa otworzą wojskom włoskim drogę na południe we wszystkich kierunkach.

Szczegóły zwycięskiej akcji Włochów

Rzym (PAT) Nadchodzą następujące szczegóły ostatniej bitwy na froncie północnym. Zgodnie z komunikatami oficjalnemi, akcja rozwija się w jaknajlepszych warunkach dla strony włoskiej. Ze względów wojskowych publikowanie szczegółów jest zabronione. Korespondenci zagraniczni, którzy powrócili z kwatery głównej do Asmary, zastali całe miasto iluminowane. Wicegubernator Erytrei oraz minister prasy zapowiedzieli zebranym tłumom opublikowanie w najbliższym czasie sensacyjnych wiadomości, wyrażając jak najbardziej optymistyczne przypuszczenia co do definitywnego wyniku wojny.

Marsz dwóch dywizyj trzeciego korpusu „Silla" i 23-go marca", które miały za zadanie zaatakować wojska rasa Kassy od południa, rozpoczął się w nocy z 27 na 28 lutego. Tymczasem korpus tubylczy posuwał się z północy na południe celem otoczenia wojsk abisyńskich w Tembienie. Po sforsowaniu rzeki Ghewa, wojska włoskie zajęły miejscowość Dibbouk, na drodze wiodącej do Socot. Natychmiast wywiązała się walka w rejonie Andino. Abisyńczycy, rozumiejąc, że Włosi udaremnili im wszelką możliwość wydostania się z okrążenia, od samego początku stawili zaciekły opór. Odległość pomiędzy trzecim korpusem, nacierającym od południa a korpusem tubylczym, posuwającym się od północy, wynosiła wszystkiego 20 km, czyli, że cały obszar, zajmowany przez Abisyńczyków, znalazł się pod krzyżowym ogniem artylerji włoskiej, co spowodowało ciężkie straty dla Abisyńczyków. Pomimo terenu, sprzyjającego obronie, Abisyńczycy zaczęli ustępować.

Europejski rów strzelecki zastosowano w Abisynji



Włosi celem zabezpieczenia Aksum przed atakami abisyńskiemi, otoczyli święte miasto rowem strzeleckim, widocznym na zdjęciu.

Kapitan Nonaka odebrał sobie życie

Tokjo. (PAT) Agencja Domei donosi, że główny przywódca powstania, kpt. Nonaka popełnił samobójstwo.

Pozostali oficerowie, którzy brali udział w powstaniu, zostali osadzeni w więzieniu wojskowem, zaś podoficerowie i szeregowcy znajdują się pod aresztem koszarowym.

Poza 15-ma oficerami, wydalonymi wczoraj z szeregów armji, agencja Domei donosi o usunięciu z armji dalszych 5-ciu oficerów, w tem jednego kapitana, dwóch poruczników i dwóch podporuczników.

Wybory w Argentynie

Buenos Aires (tel. wł.) W niedzielę odbyły się w Argentynie wybory do parlamentu.

Kampanja wyborcza była bardzo gorąca. Partja radykalna podzieliła się na dwie frakcje — jedna ustosunkowana przychylnie do programu rewolucyjnego z r. 1930, a druga programowi temu jest przeciwna.

Partja socjalistyczna oraz socjaliści niezależni w wyborach wystąpili oddzielnie.

Restauracja tylko dla Żydów

Berlin (PAT) W Hannowerze otwarto za zezwoleniem władz municypalnych specjalną restaurację dla Żydów, którzy nie mogli znaleźć służby domowej z powodu ustaw norymberskich.

Wstęp do restauracji jest zakazany osobom pochodzenia nie żydowskiego.

Serja 29 hydroplanów komunikacyjnych

Londyn (PAT) W fabrykach firmy Rochester znajduje się w budowie 29 metalowych wodnopłatowców.

Nośność tych aparatów wynosić będzie 3 500 kg, a ładunek 2 500 km.

Wodnopłatowce te ze zmniejszonym ładunkiem będą wypróbowane na wielkich linjach komunikacyjnych, m. in. na lotniczej linji pocztowej Kanada—Australja.

Anglicy spodziewają się, że przez zastosowanie aparatów tego typu uda się w ciągu trzech lat stworzyć sieć **komunikacji lotniczej międzyimperjalnej.**

W drodze do Genewy

Londyn. W niedzielę o godz. 14 min. Eden wyjechał do Genewy.

Minister odmówił wszelkich informacyj, oświadczając jedynie, że jego nieobecność w Anglji potrwa około 8 dni.

Paryż. (PAT) Min. Flandin wyjechał wczoraj popołudniu do Genewy. Jednocześnie z przewodniczącym komitetu 18-tu de Vasconcellosem. Ministrowi towarzyszą wicedyrektor do spraw politycznych i gospodarczych min. spr. zagranicznych Coulondre, oraz dyrektor gabinetu ministra Rochat.

Tragiczny zgon Polki w Niemczech

Berlin. (PAT) Na odcinku kolejowym Frankfurt n. Odrą — Berlin znaleziono zwłoki 19-letniej obywatelki polskiej Angeli Szymańskiej. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że Szymańska, znajdująca się w drodze z Krakowa do Lille, wypadła z pociągu pośpiesznego Warszawa — Berlin w chwili, gdy otworzyła drzwi jadącego pociągu celem wyrzucenia skórki od pomarańczy.

Laureat nagrody muzycznej

Jak już donosiliśmy, jury państwowej nagrody muzycznej uchwaliło jednogłośnie przedstawić do tej nagrody profesora państwowego konserwatorjum muzycznego w Warszawie, Kazimierza Sikorskiego, za twórczą działalność na polu muzyki symfonicznej, kameralnej i chóralnej, oraz



Prof. Kazimierz Sikorski.

za pracę pedagogiczną nad młodem pokoleniem kompozytorów polskich.

Odznaczony nagrodą muzyczną prof. K. Sikorski, urodził się w 1895 r. w Zurychu. Gimnazjum kończył w Warszawie, studja zaś muzyczne ukończył w 1919 r. pod kierunkiem prof. F. Szopskiego w Wyższej Szkole Muzycznej im. Chopina w Warszawie. Następnie studjował na uniwersytetach warszawskim i lwowskim filozofję i muzykologję. W latach 1926-27 był profesorem konserwatorjum w Poznaniu i Łodzi, poczem został profesorem konserwatorjum warszawskiego. Prof. Sikorski jest autorem licznych dzieł orkiestrowych, pieśni chóralnych i transkrypcyj polskich pieśni ludowych. Z pośród najwybitniejszych uczniów prof. Sikorskiego należy wymienić kompozytorów: **Romana Palestra, Romana Maciejewskiego, Antoniego Szałowskiego, Marjana Neuteicha, Grażynę Bacewiczównę i Jana Ekierta.**

Bronek Czech zwycięża na meczu Polska — Niemcy

Zakopane (PAT)) W sobotę w ramach międzypaństwowych akademickich zawodów narciarskich Polska—Niemcy odbył się bieg zjazdowy z Kasprowego na Halę Goryczkową i slalom na Kalatówkach w Suchym Zlebie.

W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Bronisław Czech (Polska) w czasie 5:4,5 sek., 2) Orlewicz (Polska) 6:09,5, 3) Beyer (Niemcy) 6:22, 4) Rajski (Polska) 6:34, 5) Lunschner (Niemcy) 6:52.

W slalomie pierwsze miejsce zajął Lenschner (Niemcy), a drugie Bronisław Czech (Polska).

Polska i Belgja

W najbliższy piątek, 6 bm., o godz. 20 odbędzie się w hali reprezentacyjnej P. W. K. pierwsze pięścierskie międzypaństwowe spotkanie Polska i Belgja. Zespół Polski wystąpi w następującym składzie: Sobkowiak, Czortek, Polus, Kajnar, Sipiński, Chmielewski, Szymura i Piłat. Belgowie zapowiedzieli następujący zespół: de Gryse, Legrand, Roger, Vindee, san Alther, Descheyver, Smits i Scohy. W ringu sędziować będzie Niemiec p. Perlic z Magdeburga.

Belgowie czują się bardzo pewni siebie, zaproponowali oni bowiem P. Z. B. sędziowanie spotkania przez trzech Polaków. P. Z. B. na taką koncepcję się jednak nie zgodził i zaprosił sędziego neutralnego. Jeżeli goście nie przywiozą ze sobą sędziego, wówczas w ringu sędziować będzie Polak, na punkty jedynie p. Perlic.

Porażka Jędrzejowskiej

Monte Carlo. — W finale turnieju Jędrzejowska przegrała zdecydowanie z mistrzynią Francji Mathieu 1:6, 4:6. Z Monte Carlo Jędrzejowska i Tarłowski wyjechali na turniej do Mentony, skąd udadzą się do Cannes. (c)

Śląsk polski bije Śląsk niemiecki

Bytom. — Doroczne spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Górnego Śląska polskiego i niemieckiego odbyło się w Bytomiu, gromadząc sporo publiczności. Drużyna polska górowała zdecydowanie, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Bramki dla Śląska polskiego uzyskali: Włodarz 2 i Piec 1. Jedyną bramkę dla Niemców uzyskał Schmieder. (c)

Walne zebranie sędziów

Warszawa. — Walne zebranie Polskiego Kolegjum Sędziów odbyło się pod przewodnictwem kpt. Usarza ze Lwowa. Prawie cały dzień dyskutowano nad sprawą autonomji, przyczem po gromkiej dyskusji niektóre okręgi opowiedziały się za sekcją przy PZPN,; wybrano komisję, która omawiała szczegóły nowej organizacji. Uchwalono odbyć w dniu 15 marca br. zebrania okręgowych kolegjów, a dnia 29 bm. nadzwyczajne zebranie PKS, które prawdopodobnie będzie zebraniem likwidacyjnem. (c)

Warszawa — Łódź 12:4

Łódź. — Odbyły się tu międzymiastowe zawody kolarskie między reprezentacjami szosowemi Warszawy i Łodzi, rozegrane na rolkach. Czas i przestrzeń, przebyta przez zawodników, mierzona była na specjalnych zegarach. Jako pierwszy odbył się bieg gości na dystansie 10 km, w którym zwycięstwo odniósł mistrz Polski, Napierała w czasie 6:40.1, przed Michalakiem, Popończykiem i Starzyńskim. Następnie odbył się bieg o wielką zimową nagrodę ŁOZK z udziałem kilkunastu kolarzy łódzkich i warszawskich. Przy biegach odpadł Napierała z powodu defektu maszyny, jak również kilku kolarzy łódzkich. Po ciekawych półfinałach i dwóch punktowanych biegach w finale pierwsze miejsce i nagrodę zdobył Michalak 7 p., przed Starzyńskim 5 p., Popończykiem 4p i Szmidtem 4 p. W przerwach rozegrano bieg premjowy dla zawodników wyeliminowanych w poprzednich biegach na dystansie 5 km. Po walce bieg wygrał Wójcik (R) przed Szycem (W) i Eibrodtem (Ł).

Następnie rozegrano bieg z wyrównaniem, przyczem Napierała dał przeciwnikom 500 m wyrównania na dystansie 5 km. Pomimo wyrównania Napierał zajął pierwsze miejsce z czasem 3:14.9. Drugim był Kołodziejczak 500 m w tyle. Organizacja zawodów była dobra i spoczywała w rękach ŁOZK. Publiczności mało.

HOKEJ NA LODZIE

Mecz hokejowy Berlin — Śląsk, który miał się odbyć w sobotę wieczorem w Katowicach, został w ostatniej chwili odwołany, gdyż nie zdołano ze względu na wysoką temperaturę zamrozić tafli lodowej. Mecz został odwołany w chwili, gdy już parę tysięcy osób znajdowało się na boisku.

Olimpijska drużyna Stanów Zjednoczonych pokonała w sobotę, w rewanżowem spotkaniu, E. H. C. Moritz 3:1 (1:0, 0:1, 2:0). (Tel. wł.)

ŁYŻWIARSTWO

W mistrzostwach świata w jeździe sztucznej, rozgrywanych w Paryżu, tytuł mistrza świata zdobył po raz ósmy Austrjak Schaefer przed Sharpem (Ang.) i Casperem (Austrja). Startowało 17 uczestników.

W konkurencji jazdy parami zwycięstwo odnieśli Niemcy Herbert i Baier przed rodzeństwem Pausin (Austrja).

MOTOCYKLIZM

Walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego, odbyte wczoraj w Warszawie, po udzieleniu pokwitowania ustępującym władzom, wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: prezes — gen. Burchardt - Bukacki, wiceprezesi: płk. Szawlewski i płk. Spałek, sekretarz kpt. Krupiński, kpt. sportowy — kpt. Kulesza. (c)

PIŁKA NOŻNA

„Wawel" (Nowawieś) — „Wisła" (Kraków) 3:3 (1:1). Bawiąca na Śląsku „Wisła" zdołała uzyskać z twardymi Ślązakami zaledwie wynik remisowy. Bramki dla „Wawelu" uzyskał Rzepuś 2 i Herisch, dla gości Chabowski 2 i Kozłowski.

NARCIARSTWO

W Wiśle odbywają się obecnie, w fatalnych warunkach, narciarskie mistrzostwa Śląska. Pierwszego dnia, w piątek, odbył się bieg zjazdowy na dystansie około 3 tys. m. Pierwsze miejsce zajął Pydych (Zwardon) w czasie 7:46,2.

W sobotę rozegrane zostały dwa biegi. 15 km otwarty i do kombinacji i 8 km pań. W biegu na 15 km pierwsze miejsce zajął Tetzer (SKN) w czasie 1:24:14 sek. W biegu do kombinacji na pierwszem miejscu sklasyfikował się Pydych (Zwardon) w czasie 1:26:31. Na 8 km pań zwycięstwo odniosła Kempna (SKN) w czasie 1:03:27. Na 45 zgłoszonych zawodników startowało 33, z których bieg ukończyło 27.

W rezultacie niedzielnych konkurencyj w kombinacji alpejskiej, pierwsze miejsce zajął Tydych, a w kombinacji norweskiej, Haratyk. W konkursie skoków zwyciężył Jarosz. Najdalej skoczył Cieślar, mianowicie 40.5 m. (c)

Narciarski Okręg Podhalański z prezesem płk. F. Wagnerem został zawieszony przez zarząd główny Polskiego Związku Narciarskiego. Krok ten wywołał w zakopiańskich sferach narciarskich olbrzymie wrażenie i jest różnie komentowany, tembardziej, że płk. Wagner cieszył się wielkim mirem wśród zawodników okręgu, a przedewszystkiem wśród Zakopiańczyków, jako wieloletni prezes sekcji narciarskiej „Wisły".

W mistrzostwach Lwowa w Brzuchowicach startowali Marusarze, zdobywając trzy pierwsze miejsca w skokach. Pierwszym był Stanisław Marusarz z notą 152.3 i skokami 44 i 42,5, 2) Andrzej — 147,7 p. (43 i 41,5), 3) Jan — 133,2 p. (35,5 i 38,5).

W Holmenkollen odbył się w sobotę bieg otwarty i do kombinacji na dystansie 17 km. Trasa była niezwykle trudna. Warunki śnieżne przy 4 st. mrozu bardzo dobre. W biegu zwyciężył triumfator ostatnich olimpijskich igrzysk Hagen (Norw.) w czasie 1 g. 13:12, 2) Annar Ryen (Norw.) 1 g. 13:45, 3) Husu (Fin.) i 4) Hofssbacken (Norw.) obaj w czasie 1 g. 14:00, 5) Arme Larsen 1 g. 14:55, 6) Ragnar Ringstat 1 g. 14:59, 7) Gioslien 1 g. 15:03, 8) Andreas Hverven 1 g. 15:18, 9) Olaf Oekern 1 g. 15:19, 10) Knud Talsberg 1 g. 15:54 wszyscy Norwegja. — W kombinacji pierwszym był Hagen, 2) Hofssbacken, 3) Ringstat, 4) Petervaal (Norw.). Zawodnicy środkowoeuropejscy, którzy startowali również w tym biegu, a szczególnie Niemcy zajęli bardzo dalekie miejsca, przeważnie w drugiej setce. Startowało bowiem ok. 200 narciarzy. (Tel. wł.)

Walne zebranie P. Z. L. A.

Warszawa. — W ciągu soboty i niedzieli odbyły się obrady lekkoatletów. Walne zebranie zagaił prezes inż. Znajdowski, poczem wybrano przewodniczącego p. Kordasza (Łódź). W obszernej dyskusji zarzucono zarządowi brak opieki nad okręgami, oraz dostatecznej propagandy nad akcją wszerz. Mimo to, ustępującym władzom udzielono pokwitowania jednogłośnie.

W drugim dniu uczestnicy zwiedzili urządzenia CIWF na Bielanach oraz przyglądali się treningowi uczestników obozu, prowadzonemu przez trenera Petkiewicza. Po śniadaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który dał następujący nowy skład: pp.: prezes — inż. Znajdowski, wiceprezesi — kpt. Misiński, Szlachciak i Miłobędzki, sekretarz — Foryś, skarbnik — Guhl, gospodarz — Sienkiewicz, członkowie zarządu — kpt. Baran, Miłobędzka, Kuchar, Przemysławski, red. Szenajch. Komisja rewizyjna — kpt. Theuer, Szwarc (P) i Zakrzewski (Pom). Delegatami na walne zebranie Z. Z. wybrano inż. Znajdowskiego, Miłobędzkiego, Forysia i Szenajcha. — Członkami honorowymi mianowano mjr. Szkolnikowskiego (War) i chorążego Karlińskiego (Pom).

Po przyjęciu preliminarza budżetowego, uchwalono apel do ministerstwa oświaty o rozszerzenie programu lekkiej atletyki w szkołach, do M. S. Wojsk. o rozszerzenie zakresu lekkiej atletyki w organizacjach p. w. i b. wojskowych, do Państwowego Urzędu W. F. o pomoc w akcji propagandowej, do samorządów o organizowanie lekkoatletycznych zawodów gminnych (w czerwcu) i powiatowych (we wrześniu).

Projekt Lublina o rozegranie drużynowych mistrzostw Polski został odrzucony, podobnie jak wnioski Warszawy o rozszerzenie programu sztafetowych mistrzostw Polski. Odwołanie Warszawy o uznanie ważności mistrzostw Polski w 10-boju zostało również odrzucone.

Po zakończeniu obrad rozdano dyplomy za zwycięstwa w mistrzostwach lekkoatletycznych Polski. (c)

PIĘŚCIARSTWO

„Wawel" (Kraków) — „Legja" (Warszawa) 9:7. W spotkaniu towarzyskiem w Krakowie zwyciężyli zasłużenie gospodarze. Chrostek pokonał Bareja (L), Doroba zaś nie rozstrzygnął swej walki z Pieniążkiem (L).

YMCA (Warszawa) — Gedania (Gdańsk 12:4. Osłabiona drużyna Gedanii, występująca bez Hanskego i Biangi, przegrała wysoko w Warszawie z YMCA, która wystąpiła bez Ożarka.

Lublin — Wołyń 11:3. Międzyokręgowe zawody odbyły się w Lublinie.

SZERMIERKA

Mistrzostwo Warszawy u pań zdobyła we florecie Stanoszkówna (Śląsk) przed Horcokową. W szpadzie panów zwyciężył Kantor (Ł) przed Sobikiem (Kat.), Szemplińskim (W) i Czaplickim (AZS, Pozn.).

ŻEGLARSTWO

Program tegorocznych imprez, ustalony został jak następuje: 21 maja — regaty wiosenne w Warszawie, 11 czerwca — regaty na jeziorze Charzykowskiem, 20—21 czerwca regaty na zatoce gdyńskiej, 28—29 czerwca regaty długodystansowe w Warszawie, 9—16 sierpnia tydzień augustowski, 13 września — regaty jesienne w Warszawie, 20 września — regaty w Warszawie. (wz)

Drugi dzień narady gospodarczej

Warszawa (PAT.) Wczoraj od godziny 10 rano prace narady gospodarczej rozdzielone zostały na cztery komisje, w których wygłoszono szereg referatów i koreferatów. W sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego rozpoczęła pod przewodnictwem prezesa Żychlińskiego z Poznania prace komisja rynku pieniężnego i kredytu. W ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wicemarszałka Byrki pracuje komisja obciążeń publicznych. W ministerstwie przemysłu i handlu prowadzone są obrady komisji obrotu towarowego, której przewodniczy rektor Staniewicz z Wilna. Wreszcie czwarta komisja, t. zw. „komisja zagadnień inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycyj publicznych", zebrała się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem senatora Karszo-Siedlewskiego.

Nowe projekty ustaw

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premjera Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Przyjęto następujące projekty ustawy: o Trybunale Stanu, o obligacjach, projekt o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli, o paszportach, o zmianach i uzupełnieniach prawa górniczego, o zmianie ustawy z dnia 22 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych, projekt ustawy o Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni oraz o odznaczeniach cudzoziemskich. Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie oddania załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy pracodawcami a pracownikami w kopalniach węgla na obszarze województw kieleckiego i krakowskiego nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Walne zebranie Bratniej Pomocy studentów U. P.

Poznań. — Wczoraj, w niedzielę odbyło się tu walne zebranie sprawozdawcze Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Poznańskiego. Na przewodniczącego 271 głosami, przeciw 64 głosom „sanacyjnym", wybrano kandydata młodzieży narodowej p. Wiktora Namysła. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum przez aklamację.

Zebranie zakończyło się odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykami na cześć Obozu Narodowego.

Siedząc w domu, będziemy grali w totka

Warszawa (tel. wł.) Na sobotniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt ustawy o wyścigach konnych, zawierający m. in. legalizację bookmacherstwa poza terenem wyścigów, oraz zezwalający na otwieranie kas totalizatora w różnych miastach Polski.

Nominacje

Warszawa (tel. wł.) Wicedyrektor dyrekcji kolei w Katowicach inż. Adam Wyleżyński został mianowany dyrektorem tej dyrekcji, inż. St. Łaguna mianowany został dyr. departamentu ruchu w min. komunikacji, a prezydent m. Lwowa Drojanowski, pełniącym obowiązki dyr. biura personalnego min. skarbu. (w)

Za co studenci chińscy pobili rektora

Pekin. (Tel. wł.) Podczas sobotnich rozruchów na uniwersytecie w Tsinghua studenci uwięzili jako zakładników dwóch policjantów, poczem przecięli linje telefoniczne, łączące uniwersytet z Pekinem.

Studenci pobili rektora za to, że zawezwał policję celem przywrócenia porządku.

Autonomiści katalońscy wolni

Madryt. (PAT) Szef rządu katalońskiego Companys oraz inni dygnitarze katalońscy, którzy zostali usunięci ze stanowisk po rozruchach w październiku 1934 r., a obecnie zostali ułaskawieni, powrócili do Barcelony.

Wszystkie miasta katalońskie udekorowane są sztandarami katalońskiemi, hiszpańskiemi i czerwonemi.

Powracających witały liczne tłumy.

Umowa morska brytyjsko - niemiecka

Londyn. (PAT) Reuter donosi: Kanclerz Hitler wyraził zgodę na wszczęcie rokowań w Londynie w sprawie zawarcia umowy morskiej brytyjsko - niemieckiej, która miałaby stanowić uzupełnienie obecnego układu.

Instrukcje w tej sprawie otrzymała ambasada Rzeszy Niemieckiej w Londynie wczoraj, ale jeszcze nie zakomunikowała o nich rządowi W. Brytanji.

Pogoda na dziś

Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie. W dalszym ciągu ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Karol IV
Pierwszy ojciec narodu czeskiego

Praga, w lutym.

W mniemaniu Czechów tylko dwaj mężowie zasłużyli na przydomek „ojców narodu": Karol IV i historyk Franciszek Palacky. Szczególnie postać króla z dynastji luksemburskiej, choć 558 lat upływa od jego zgonu, żyje nad Wełtawą w pamięci wszystkich, otaczana nimbem czci i miłości. W sanktuarjum narodowem — katedrze praskiej św. Wita — znajduje się w tryforjum popiersie Karola IV, a szczątki doczesne monarchy spoczywają w białym sarkofaku marmurowym przed wielkim ołtarzem. Bramę jednej ze starych wież mostowych zdobi posąg króla. Muzeum Narodowe przechowuje pamiątki po nim: kilka dzieł sztuki złotniczej i strzęp dalmatyki cesarskiej, w której był pochowany. Przed akademickiem „Karolineum" stoi jego pomnik. Imię jego jest związane z placem, pięcioma ulicami i budowlami w różnych częściach stolicy, tudzież z kilkoma miejscowościami w kraju.

W tej formie potomkowie poddanych odwdzięczają się władcy, który, dźwigając na skroniach dwie korony: królewską św. Wacława i cesarską św. Imperjum Rzymskiego, postawił w średniowieczu państwo czeskie na



Karol IV Luksemburczyk. (Rzeźba z XIV w. w katedrze św. Wita w Pradze.)

szczycie siły i sławy, rozszerzył o Łużyce Dolne, księstwa śląskie świdnickie i jaworskie, dał mu lenna w Górnym Palatynacie, Miśnji, Frankonji, Vogtlandzie, Brandenburgji, rozwinął gospodarczo, uporządkował, zaopatrzył we wzorowe sądy i mennice. Praga szczyci się, że dzięki Karolowi IV była ongi ośrodkiem politycznym Imperjum Rzymskiego i siedzibą jego cesarza, że otrzymała odeń w darze liczne świątynie, zamek, wszechnicę, pierwszą w Europie środkowej (w r. 1348) i potężny most kamienny z rozpiętemi zuchwale łukami arkad, dziwo architektury średniowiecznej. Pod rządami mądrego i dobrotliwego pana budownictwo rozkwitało w parze z rzeźbą, malarstwem i piśmiennictwem.

O tem, jakim król był człowiekiem, powie nam „Zamek Karola" — Karluv Tyn, znany pod bardziej utartą nazwą Karlsztejnu, położonego na południe od stolicy, o godzinę jazdy koleją od niej, na trasie do Berouna.

Oddaliwszy się o kilkaset kroków



Zamek królewski w Karlsztejnie zbudowany w XIV w przez mistrza Macieja z Arrasu.

od stacji w Karlsztejnie znajdziemy osadę Budniany, przytuloną do dzikich skał, pokrytych lasem. Ma ona jedną tylko zygzakowatą ulicę, która



Most Karola w Pradze.

wiedzie prosto... do średniowiecza, bo u jej wylotu otwiera się przed nami wspaniały, malowniczy widok na położoną, niby orle gniazdo, na szczycie wysokiej góry warowną siedzibę królewską z XIV stulecia.

Dziś ciszę romantycznego zakątka zakłóca tylko szum lasu, wstępu nie broni nikt, więc po dobrym kwadransie marszu pod stromą górę przechodzimy, zdyszani, przez bramy potrójnego pierścienia wałów, zaglądamy w ich obrębie do głębokiej, 80-metrowej studni zamkowej i przez kilka dziedzińców zewnętrznych docieramy do głównego, z którego schody prowadzą do gotyckich, surowych w swej prostocie sal rezydencji. Na pierwszem piętrze sala dworzan, rycerska i kaplica ze statuetką św. Mikołaja, którą, według legendy, wyrzeźbił sam Karol IV; na drugiem piętrze prywatne komnaty: jadalnia, sala audjencjonalna i sypialnia. Stoi tam jeszcze klęcznik monarchy z rozłożonym na pulpicie modlitewnikiem pergaminowym...

Żarliwa pobożność Karola IV rzuca się w oczy, gdy udamy się stamtąd do kolegjaty zamkowej pod wezwaniem Matki Boskiej. Wielką ścianę naprzeciw ołtarza zdobi fresk, wyobrażający króla, namalowany za jego życia, oddający więc prawdopodobnie wiernie rysy łagodnego jego oblicza, okolonego czarną brodą. Do świątyni, której wnętrze lśni od złota, przylega kaplica św. Katarzyny, wyłożona aż po sklepienie polerowanemi płytami ze szlachetnych kamieni.

Co roku w Wielkim Tygodniu król kazał się tam zamykać na trzy dni, od czwartku do soboty włącznie, pościł srogo, biczował się i trawił czas na modlitwach i rozpamiętywaniu Męki Pańskiej. Dobrowolnego więzienia nie opuszczał nawet dla najważniejszych spraw państwowych. Załatwiał je w ten sposób, że zwoje pergaminów wsuwano mu do samotni przez mały otwór, wybity nad posadzką w murze, oddzielającym kaplicę od kolegjaty.

Po krytym moście drewnianym wstępujemy do ostatniej części zamku — wielkiej wieży, której ściany mają około 5 metrów grubości. Na drugiem jej piętrze mieści się kaplica Krzyża św., odzdobiona z rzadko spotykanym przepychem malowidłami i płytami z półdrogich kamieni, wprawionemi w listwy ze złota. Sklepienie, pokryte gęsto gwiazdami z tegoż kruszcu, wyobraża firmament niebieski. Miejsce poświęcone służyło w XIV wieku również za skarbiec i archiwum, bowiem w niszy za ołtarzem przechowywano klejnoty koronne Państwa Rzymskiego i królestwa czeskiego, relikwje, których monarcha był gorącym czcicielem i niestrudzonym zbieraczem, oraz najważniejsze dokumenty państwowe.

Karol IV wychowany był na dworze królów Francji; był przywiązany do niej i do Paryża tak silnie, że odwiedzał go po raz ostatni jako chorowany starzec, tuż przed śmiercią. A jednak nie wahał się nakłaniać długo i usilnie Urbana V do przeniesienia z powrotem stolicy papieskiej z Awinjonu do Rzymu i nie spoczął, dopóki nie wprowadził go osobiście w triumfie 21 października 1368 roku do Wiecznego Miasta, rozpoczynając czynem tym nową erę w dziejach świata.

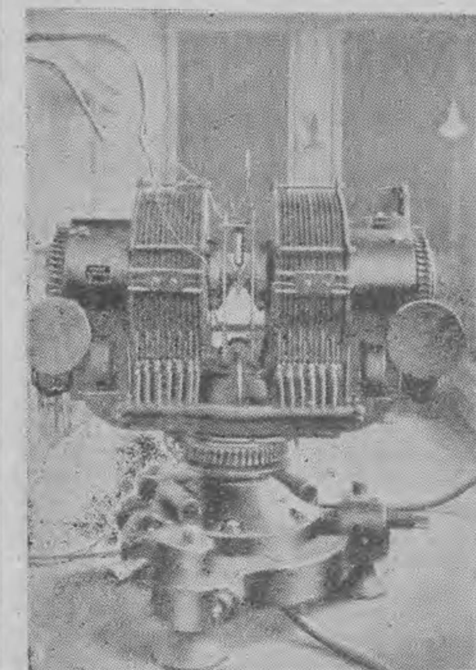
W. M.

Magnesy i ich zastosowanie

Od początku dwudziestego wieku magnesy należały poprostu do niezbędnych a zarazem cennych przyborów, na które pozwalały sobie przedewszystkiem laboratorja doświadczalne, a kwestja ich wyrobu otaczana była zawsze jak największą tajemnicą. Alchemiczne wprost stosowano przepisy mające na celu wynalezienie sposobu fabrykacji magnesów stosunkowo silnych. Jednocześnie, celem zabezpieczenia ich przed osłabianiem się ich siły podczas pracy, odpowiednio je „hartowano", obstukując je naprzykład drewnianemi młotkami, rzucając na drewniane podłogi, względnie stosując zimne i gorące kąpiele. Zabiegi te nie były jednak bezcelowe, zadaniem ich było zneutralizowanie w sztuczny sposób siły magnetycznej, która sama z biegiem czasu musiałaby zaniknąć.

Zwykłe stale pozwalały na fabrykację magnesów bardzo słabych, dopiero użycie stali z domieszką chromu lub wolframu pozwoliło na powiększenie tej siły a jednocześnie skonstatowano, że dodatki te wpływają na zabezpieczenie stałości magnesu. Miarą trwałości magnesów jest ich siła tak zwana koercyjna, która wyraża się w jednostkach t. zw. „gaussach", a która dla stali o domieszce wolframowej wynosi około 60 gaussów. To powiększenie stałości magnesów było najważniejszym pierwszym postępem w tej dziedzinie, zastosowanie bowiem magnesów do różnych aparatów i liczników elektrycznych, oparte było przedewszystkiem nie na ich sile, lecz na ich stałości.

Dalszy postęp w tej dziedzinie datuje się z czasów wielkiej wojny, mianowicie w roku 1916 w Japonji odkryto stop stali o dużym procencie kobaltu, który zastosowany do wyrobu magnesów dał nieoczekiwane wyniki; siła koercyjna nowych magnesów dochodziła do 260 gaussów. Tem większe zastosowanie praktyczne było nowych magnesów, które nietylko, że przewyższały trwałością wszystkie dawne magnesy, ale przedewszystkiem pozwalały na znaczne zmniejszenie ich wagi, gdyż w tych samych warunkach, dzięki ich trwałości można było używać magnesów prawie o trzy razy krótszych. Zaznaczyć bowiem należy, że trwałość magnesu zależna jest od jego wymiarów: stosunek grubości magne-



Największy elektro-magnes świata Fizycznego Instytutu przy Uniwersytecie w Leydzie, w Holandji.

su do jego długości nie może być zbyt mały, gdyż grozi to zbyt szybkiem rozmagnetyzowaniem, o ile siła koercyjna jest stosunkowo słaba, jak naprzykład w wypadku magnesów ze stali chromowej lub wolframowej. Trudność tę rozwiązały więc magnesy ze stali kobaltowej, zyskując dzięki temu szerokie zastosowanie w przemyśle lotniczym i automobilowym przy konstrukcji stosunkowo małych i lekkich magnet do zapłonu, prądniczek jak również w przemyśle radjowym, pozwalając naprzykład na wyrób lekkich słuchawek, głośników itp.

Na początku roku 1935 następuje dalsze odkrycie również w Japonji, przedmiotem jego jest nowy rodzaj lanej stali z domieszką glinu (aluminium), która pozwoliła otrzymać magnesy o sile koercyjnej dochodzącej do 500 gaussów. Ostatnie zaś zdobycze w tym kierunku wykazały, że siła koercyjna magnesów, pochodzących ze stali o domieszce kobaltu i tytanu, dosięga aż do 900 gaussów. Zrozumiałem jest, że postęp ten przyczynił się do spadku cen magnesów w nieproporcjonalnych wprost stosunkach, otwierając wskutek tego szersze pola zastosowania ich w przemyśle i pozwalając współczesnej technice na przeprowadzenie szeregu udoskonaleń przedmiotów, przy wyrobie których magnesy zyskały już odpowiednie zastosowanie.

Celem otrzymania jednak magnesów o sile 10 a nawet 100 razy większej, używanych przedewszystkiem do badań naukowych, należy używać tak zwan. elektro-magnesów, w których pole magnetyczne wywołane jest na skutek przepływu prądu elektrycznego o odpowiedniej sile przez polarne części elektro-magnesu, składające się z cienkich płaszczyzn żelaznych, ułożone odpowiedniemi warstwami. Siła pola magnetycznego w tym wypadku zależy od siły prądu, odległości między biegunami i powierzchni płaszczyzn biegunowych elektro-magnesu.

Największy tego rodzaju elektromagnes świata znajduje się w Instytucie Fizycznym Uniwersytetu w Leydzie (w Holandji), którego dyrektorem jest profesor de Haas. Olbrzym ten waży 14 tonn, a każda jego część biegunowa 900 kilo. Pomimo swej imponującej wagi, manewrowanie nim, dzięki jego konstrukcji, jest bardzo łatwe i dogodne. Wartość pola magnetycznego, wywołanego prądem 400 amperów, przy pewnych ściśle określonych wymiarach biegunów elektromagnesu (średnica wierzchołka bieguna: 1,8 milimetra a odległość między biegunami: 1,2 milimetra), wynosi 66,200 gaussów.

Potężne te pola magnetyczne służą do badań struktury i właściwości materji nas otaczającej, pozwalając nam w ten sposób coraz bliżej poznawać i zgłębiać tajemnice budowy materji tworzącej Wszechświat.

Dr. inż. Wład. Hause.

Rysie i żubry odetchnęły

P. Göring powrócił już do Berlina z swej wizyty łowieckiej w Polsce, ale wciąż jeszcze brzmią echa trąbek myśliwskich z Białowieży w szerokim promieniu wokoło. Odgłos łowów rozniósł się znacznie silniejszem echem zagranicą, aniżeli u nas. Podczas gdy opinja polska ledwo spostrzegała szczupłe depesze na temat polowania, zagranicą nadsłuchiwano bardzo uważnie wszelkich wiadomości z Warszawy. Bowiem nie umiano sobie wyobrazić, aby można oddzielić polowania p. Göringa jako „wielkiego łowczego“ Trzeciej Rzeszy od rozmów p. Göringa jako czołowej osobistości politycznej Niemiec.

Dla kół politycznych na Zachodzie wydawało się od początku jasnem, że wyprawa min. Göringa do Polski spowodowana została nietylko upodobaniami myśliwskiemi ministra Rzeszy. Za wiele nagromadziło się w położeniu miedzynarodowem materjału do dyskusji. Zbyt rażno też obracał się ostatnio kołowrot dyplomatyczny w Europie, wymagając „uzgodnień“ i decyzyj.

Przedewszystkiem — wskazywał na to już parokrotnie „Temps“ — atmosfera stosunków polsko-niemieckich nie jest wolna od tarć. Kwestja niepłacenia przez Niemcy należności na tranzyt przez Pomorze, wzajemne niezadowolenie z powodu niedomagań obrotu handlowego, niemieckie żale z powodu przeprowadzania przez rząd polski reformy rolnej w Wielkopolsce i na Pomorzu z rzekomą szkodą wielkiej własności niemieckiej, wreszcie ostatnia mowa Schachta, utrzymana w tonie starych niemieckich enuncjacyj rewizjonistycznych — oto litanja ważniejszych spraw, jakie cytuje organ francuski z dziedziny obecnych stosunków polsko-niemieckich.

Tak tedy — konkludują w Paryżu i Londynie — jednym z celów bytności min. Göringa w Polsce było rozjaśnienie zachmurzonego horyzontu stosunków między Warszawą a Berlinem i nanowo rozgrzanie ostudzonej atmosfery.

Ale rola p. Göringa na tem nie miałaby się kończyć. Wizyta premjera pruskiego w Polsce i rozmowy jego w Warszawie pojęto zagranicą jako fragment szerszej akcji dyplomatycznej Niemiec, wszczętej z Berlina w odpowiedzi na niedawną inicjatywę polityczną, wychodzącą z Londynu i Paryża. Ponieważ najnowsza faza współpracy przyjacielskiej Francji z Anglją zachwiała — jak myślą niektórzy na Zachodzie — wiarę w warszawskich kołach politycznych w korzyści „przyjaźni“ polsko-niemieckiej, a optymiści wręcz widzą w najświeższych planach podróżnych min. Becka do Brukseli, Londynu i Białogrodu dokonujący się zwrot w polityce polskiej, miałaby ich zdaniem bytność Göringa w Polsce stać z temi zmianami w ścisłym związku. Wizyta wysłannika Rzeszy miałaby mianowicie działać na te tendencje hamująco i dać Berlinowi uspokojenie, że w Warszawie wszystko pozostało przy starem.

Zapatrywania te snuje w ramach tygodniowego przeglądu polityki zagranicznej londyński „Economist“, który odzwierciadla rozpowszechnioną w Anglji opinję, że wizyta min. Göringa w Polsce przedstawia ważne pociągnięcie na szachownicy obecnej polityki niemieckiej. Oto co pisze wymieniony organ angielskich sfer politycznych i gospodarczych:

„W obecnym stanie rzeczy wolno nam podejrzewać, że Niemcy dokładają starań, by powstrzymać Polskę od ciążenia ku systemowi kolektywnemu. Pytamy się więc, jakie jest prawdopodobieństwo, że cel ten Niemcom się uda?

„Przedewszystkiem nie jesteśmy zdania, aby fala, która wzbiera w Europie na korzyść systemu zbiorowego, mogła być łatwo odwrócona. Dopóki u władzy był Laval, Polska, jak również Austrja, mogły przypuszczać, że Francja dla osiągnięcia porozumienia z Rzeszą i Włochami odda Małą Ententę na pożarcie wilkom. W tych warunkach było kwestją przezorności ze strony Polski, jak również Austrji, dążyć do utrzymania dobrych stosunków z silniejszym z dwóch obozów.

„Dziś jednak została solidarność Francji z Małą Ententą nanowo przywrócona. Równocześnie też Rosja sowiecka oraz Anglja weszły na scenę europejską w sposób niekorzystny dla niemieckich ambicyj. W tych warunkach nie może sobie Polska dłużej pozwolić na to, by trzymać się zdala od skupiających się sił europejskich. Mamy też nadzieję, że polscy mężowie stanu nie dadzą się odwieść od tego przekonania, jakiekolwiek byłyby rozmowy, prowadzone na polowaniu w lasach białowieskich.“

Zanotowaliśmy powyższe odgłosy tylko jako odzwierciedlenie nastrojów oraz jako przykład niepierwszej zresztą próby przyjaciół naszych na Zachodzie skłonienia polityki naszego pałacu brühlowskiego do zastanowienia.

Od siebie wszakże dodamy, że nie podzielamy optymizmu kół paryskich i londyńskich, aby zanosiło się na rychłe zmiany w naszej ogólnej polityce. Konto osobiste dzisiejszych kierowników naszej polityki zagranicznej jest zbytnio obciążone jeszcze z dawniejszych czasów, aby bez zmian personalnych w kierownictwie możliwe były zasadnicze zmiany kierunku politycznego w Polsce.

Coraz więcej kobiet w przemyśle fabrycznym w Polsce

Ostatnie sprawozdanie roczne Inspekcji Pracy (za r. 1934) przynosi interesujące dane z zakresu ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Cyfry potwierdzają raz jeszcze charakterystyczne w okresie kryzysu zjawisko, mianowicie stały wzrost zatrudnienia kobiet w przemyśle fabrycznym i dalsze zmniejszanie się udziału młodocianych.

Odsetek kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych robotników wynosił w roku sprawozdawczym 21 proc., podczas gdy w r. 1933 wynosił 20,7 proc., a w r. 1929 t. j. bezpośrednio przed kryzysem znacznie mniej, bo 18,4 proc. Odsetek młodocianych wynosił w roku sprawozdawczym 2,7 proc. (w tem tylko 0,5 proc. dziewcząt, a 2,2 procent chłopców). W stosunku do roku poprzedniego jest to spadek niewielki (w 1933 — 2,9 proc.), lecz wobec roku 1929, gdy odsetek zatrudnienia młodocianych wynosił 6,9 proc. — różnica jest ogromna.

Kobiety opanowują ciężki przemysł

Kobiety wypierają więc i nadal młodocianych z przemysłu, równocześnie jednak zastępują częściowo i dorosłych mężczyzn. Przy ogólnym dość szybkim wzroście zatrudnienia w r. 1934 o 7,2 proc. liczba mężczyzn zwiększyła się tylko o 7,1 proc., liczba kobiet o 8,7 proc. W cyfrach bezwzględnych udział kobiet w produkcji wzrósł w roku sprawozdawczym o 14 809 i wynosił 184 006 kobiet; liczba młodocianych chłopców zmniejszyła się o 294 i wynosiła 18 777, liczba młodocianych dziewcząt zwiększyła się o 227; wynosiła 4 715.

Sprawozdanie ujawnia smutne zjawisko wzrostu udziału kobiet w przemysłach ciężkich i niebezpiecznych. W okresie 1929-34 zwiększył się odsetek kobiet: w hutnictwie i mechanicznej przeróbce metali o 3,4 proc., w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym o 4 proc., w przemyśle papierniczym o 3,6 proc., w poligraficznym o 4,4 proc., chemicznym o 6,2 proc. Natomiast w przemyśle spożywczym liczba zatrudnionych kobiet spadła o 2 procent.

Dziecko w walce o byt.

Ewidencja pracowników poniżej lat 15 jest b. nieścisła; największą ilość dzieci zatrudnia rolnictwo (60 proc.); poza tem w większych i w małych ośrodkach przemysłowych zaznacza się wzrost zatrudnienia dzieci, których praca stanowi nieraz jedyne źródło utrzymania rodziny.

Prawda, że podaż tanich rąk dorosłych bezrobotnych, gotowych wobec kryzysu pracować za jakiekolwiek wynagrodzenie — była czynnikiem, który wpływał hamująco na zatrudnianie dzieci. Z drugiej strony jednak, zubożenie klasy pracującej i nędza bezrobotnych pobudza ich do wysyłania dzieci do pracy zarobkowej. Słuszność tego poglądu potwierdziła analiza zatrudnienia dzieci w jednym z okręgów: jak się okazało, zmniejszyła się liczba dzieci w rzemiośle, w którem dzieci pracowały do nauki i płaciły za nią — natomiast wzrosła znacznie liczba dzieci pracujących w służbie domowej, w handlu, przedsiębiorstwach, usług osobistych, dających doraźne korzyści w formie wyżywienia, drobnych opłat, napiwków Zdarzają się nawet wypadki, że dzieci, nad któremi zorganizowano opiekę przez świetlice lub szkoły, poszukują nadal nielegalnej pracy w zawodach, niepodlegających kontroli inspekcji pracy.

Te dane muszą budzić wśród społeczeństwa najżywsze zaniepokojenie o los młodego pokolenia. W zakresie opieki nad dzieckiem mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia i zdwojenie czujności i wysiłków ze strony organizacyj społecznych i kobiecych w kierunku zatamowania napływu dzieci do pracy zarobkowej jest jednem z najważniejszych zadań.

A. Orzechowska.

Pierwszy dzień narady gospodarczej

W piątek rozpoczęła się w prezydjum rady ministrów zapowiedziana narada gospodarcza z udziałem przedstawicieli rządu i kół gospodarczych, t. j. rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła i finansów.

Obrady zagaił premjer Kościałkowski przemówieniem, w którem zaznaczył, że celem narady jest poddanie analizie szeregu hamulców, utrudniających w praktyce procesy gospodarcze, a których usunięcie leży w granicach możliwości.

Szczególny nacisk położył premjer na zagadnienie zatrudnienia bezrobotnych i złożył życzenia pomyślnych wyników obrad dla dobra państwa.

Następnie zabrał głos wicepremjer i min. skarbu inż. Kwiatkowski.

Przedstawiwszy w zwykły sobie, pełen polotu i porównań sposób nasze obecne położenie gospodarcze i stan prac dotychczasowych rządu, mówca stwierdził, że obecnie rząd pragnie ustalić wytyczne, przy wysłuchaniu opinji i krytyki, przy współpracy ludzi, reprezentujących szeroki zasięg zainteresowań, które nie naruszając pozytywnych rezultatów, osiągniętych przez rządy poprzednie lub rząd obecny — wzmacniałyby gospodarstwo społeczne i indywidualne w państwie.

Mówca rozróżnia istnienie dwóch państw gospodarczych w państwie polskiem: jedno z nich wyobrażają ziemie zachodnie (Polska A), drugie reszta kraju (Polska B). Polska A — stanowi terytorjum, koncentrujące w sobie powyżej 80 proc. produkcji przemysłowej, konsumujące tyleż mniejwięcej spirytusu, tytoniu, zapałek, energji elektrycznej, nawozów sztucznych, żelaza, kawy i herbaty, partycypujące w podatku przemysłowym udziałem wzwyż 80-procentowym.

To istnienie dwóch państw gospodarczych, tak nierównomiernie wyposażonych w bogactwa, tak niejednakowo zaawansowanych w rozwoju gospodarczym — to prawdziwa rzeczywistość, której nie da się usunąć żadnem generalnem cięciem i która posiada wszechstronne konsekwencje, ciążące na całości naszego życia.

Wskutek spadku rentowności produkcji, na co złożyło się wiele czynników, kapitały przerzucają się do operacyj spekulacyjnych albo do lokat publicznych. Ciekawe jest stwierdzenie ministra, że brak rentowności produkcji przemysłowej doprowadził do rozwoju gospodarki publicznej. Niektóre działy produkcji dostały się bezpośrednio w ręce państwowe, bez żadnego programowo-etatystycznego nastawienia, a niejednokrotnie na skutek zbyt liberalnych tendencyj, upatrujących za obowiązek przychodzenie z pomocą finansową t. zw. prywatnej inicjatywie zasobnej w idee, a pozbawionej własnych środków jej realizacji.

W uwagach ogólnych o rozwoju form handlu zagranicznego słuszne jest spostrzeżenie mówcy, iż handel światowy — subwencjonowany jawnie i tajnie — obumiera progresywnie w stosunku do sum, poświęconych na rzecz eksportu. I u nas, stwierdza p. Kwiatkowski, być może, że opieka państwa poszła za daleko.

Po omówieniu zagadnień równowagi budżetowej, mówca zakańczył swe przemówienie apelem do zdwojenia wysiłków nad pokonaniem istniejących trudności.

Następnie zabrał głos minister przemysłu i handlu R. Górecki, który omówił dwa główne problemy: sprawę obniżki cen i kwestję rozwoju inicjatywy prywatnej.

Obniżka cen wymaga pewnego czasu, aby mogła dojść do konsumenta. Stabilizacja „na odcinku“ cen jest podstawowym warunkiem unormowania warunków działalności gospodarczej i ożywienia inicjatywy prywatnej.

Minister stwierdził, że dalsza odbudowa inicjatywy prywatnej winna iść w parze z ograniczeniem przerostu często drobiazgowej i zbędnej reglamentacji życia gospodarczego. Impulsem do rozwoju inwestycyj prywatnych mogłoby być zastosowanie — oczywiście w ramach możliwości skarbowych — pewnych ulg podatkowych przy inwestycjach przemysłowych.

Sprawą ograniczenia etatyzmu zajmuje się specjalnie powołana do tych zadań komisja.

Przechodząc do kwestji polityki w handlu zagranicznym, mówca zwrócił uwagę na trudności, wynikające z konieczności utrzymania dodatniego bilansu handlowego oraz z następstw reglamentacji przywozu. Stąd w handlu zagranicznym należy z jednej strony zapewnić naszej wytwórczości dostawę niezbędnych surowców i półfabrykatów zagranicznych po najtańszej cenie, z drugiej zaś nie dopuścić przez nadmierny przywóz do utraty nadwyżki wywozowej. Dalej min. Górecki podkreślił potrzebę ochrony rynku wewnętrznego przed konkurencją zagraniczną w drodze wyrównywania różnicy kosztów wytwórczości.

Po przerwie zabrał głos prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych. p. Klarner, który zwrócił uwagę na dwa zadania: naprawę procesów gospodarczych oraz uzdrowienia podstaw gospodarstwa narodowego. Mówca uważa za zdrowy objaw przeświadczenie, że Polska ma się rozwijać w warunkach ustroju kapitalistycznego, opartego o zdrowe waurnki rentowności. Najgłówniejsza potrzebą jest podniesienie dochodu społecznego, zarówno ogólnego, jak i na głowę ludności. Wysiłek w tym kierunku musi być oparty na solidarności interesów gospodarczych wsi i miasta.

W końcu p. Klarner podkreślił konieczność uniezależnienia życia gospodarczego od nadmiernego nacisku aparatu administracji publicznej.

Następnie przemawiali jeszcze pp. W. Fajans, wiceprezes Izby przem.-handl. w Warszawie, który omawiał przyczyny zaniku rentowności w naszem życiu gospodarczem. K. Morawski, prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, który omówił sytuację w rolnictwie, oraz pos. Snopczyński, prezes Zw. Izb Rzemieślniczych, który omówił sytuację rzemiosła.

Gorączka nafty — ochłodzona wodą

Fantastyczne rachuby właścicieli gruntów i — ukraińskie

Warszawa (Tel. wł.) Pogłoski o odkryciu nowego zagłębia naftowego w Małopolsce wschodniej wywołały tam prawdziwą gorączkę naftową.

Dwa duże przedsiębiorstwa naftowe, a mianowicie „Polmin" i „Małopolska", rozpoczęły poszukiwania nafty w okręgu stryjskim, lecz dotychczas bez widocznego rezultatu. „Polmin" prowadzi wiercenia w pobliżu miejscowości Uhersko k. Stryja, a „Małopolska" w pobliżu miejscowości Wownia, gdzie natrafiono w różnych głębokościach na ślady ropy naftowej, ale z nadmierną przewagą wody.

Być może, że na większych głębokościach ukaże się ropa bez przewagi wody. Poszukiwania nafty w okolicach Stryja muszą trwać czas dłuższy i trudno jest dziś ostatecznie przewidzieć, jaki będzie ich ostateczny rezultat.

Niepowodzeniem skończyły się prowadzone przez „Polmin" poszukiwania nafty w miejscowości Lipie koło Uszczyt Dolnych. Natrafiono tam na ślady ropy o zbyt wielkiej jednak zawartości wody. Na wagon ropy naftowej przypada kilkanaście wagonów wody.

Odpowiadające rzeczywistości informacje, dotyczące poszukiwań naftowych koło Stryja, spowodują niewątpliwie uspokojenie umysłów i zatamują spekulację terenową, która w okolicach Uherska i Wowni przybrała fantastyczne rozmiary, tembardziej, że Ukraińcy chcą uczynić z rzekomego odkrycia zagłębia naftowego kwestję narodowościową. (w)

Spłonęła fabryka pończoch „Paw"

Łódź, 2. 3. Wczoraj o godz. 11 na posesji przy ul. Piotrkowskiej 167 wybuchł pożar w budynku fabryki pończoch „Paw", mieszczącej się w dwupiętrowym budynku w podwórzu.

Fabryka była nieczynna w niedzielę oczywiście. Przyczyn powstania pożaru dotychczas nie ustalono. Stwierdzono tylko, że ogień powstał w małym kantorku fabrycznym na II piętrze.

Pożar przybrał groźne rozmiary i począł zagrażać sąsiednim budynkom mieszkalnym na posesji przy ul. Piotrkowskiej 165 i Bandurskiego 4, gdzie mieszkańcy czynili przygotowania do ewakuacji mieszkań. Na miejsce przybyło 5 oddziałów straży pożarnej, które po trzech godzinach wytężonej pracy, zdołały pożar opanować.

Straty spowodowane przez pożar oblicza się na ok. 150 tys. zł. Zarówno budynki jak i maszyny, oraz ruchomości fabryki były ubezpieczone. Firma znajduje się w posiadaniu Żydów. Według niesprawdzonych pogłosek wchodzi w rachubę podpalenie. Dochodzenie policji trwa.

Wskutek zniszczenia budynku fabrycznego, pozostało bez pracy ok. 130 robotników, przeważnie kobiety.

Koniki polskie w Puszczy Białowieskiej

Białystok (tel. wł.) Ostatnio do puszczy Białowieskiej przewieziono tabun t. zw. „koników polskich", wywodzących się z prostej linji od tarpana leśnego, który występował na ziemiach polskich w stanie dzikim aż do początków XIX w., oswojony zaś przetrwał do dnia dzisiejszego. W drugiej połowie XVIII w. ostatnie tarpany z puszczy Białowieskiej, gdzie żyły w owym czasie, sprowadzone zostały do lasów zamojskich. Z chwilą nadejścia wojny, konie rozproszyły się, ale trzymały się w większej ilości do Biłgorajszczyzny. Dla tych „koników polskich" wydzielono już w puszczy odosobniony teren 4 ha w nadleśnictwie Gródek. Tu mogą one po pewnym czasie wrócić do dawnego dzikiego stanu.

Żydzi dostarczali zgniłe mięso dla wojska

Równe (tel. wł.) Swego czasu żandarmerja wojskowa wykryła nadużycia przy dostawach mięsa dla wojska. Dostawcy Żydzi Froim Gitelman i Michel i Hersz Geneizerowie skupywali przy pomocy agentów żydowskich po wsiach chore bydło za bezcen, oszukiwali kontrolę, pieczętując mięso fałszywą pieczątką, przekupili oglądacza bydła w rzeźni w Szumsku i dostarczali nieświeże i cuchnące mięso, często o wyglądzie padliny, do jednego z baonów K. O. P. w Dederkałach w pow. krzemienieckim. Śledztwo w sprawie tej niebywałej afery trwało 2 lata i obecnie został już sporządzony akt oskarżenia. Do sprawy powołanych zostanie 75 świadków oskarżenia, oraz trzech biegłych. Afera znajdzie się wkrótce przed sądem okręgowym w Równem.

Gdynia poszukuje herbu

Gdynia (tel. wł.) Komisarjat rządu ogłosił konkurs na projekt herbu miasta portowego. Ma on zawierać motywy, symbolizujące związek Polski z morzem.

Projekty herbu mają być nadesłane do komisarjatu do 15-go kwietnia. Nagrodzone zostaną trzy prace. Jako pierwszą nagrodę wyznaczono kwotę 500 zł.

W sądzie konkursowym niema ani jednego artysty.

Jakie są ordynacje i majoraty w Polsce?

Wniosek, zgłoszony w Sejmie w sprawie skasowania ordynacyj, majoratów i fideikomisów w Polsce, wywołał wielkie wrażenie w kołach zainteresowanych. W Polsce jest 52 ordynacje, nie licząc dużej ilości fideikomisów.

Największą ordynacją jest Dawidgródek, należący do ks. Karola Radziwiłła, około 170 tysięcy morgów. Nieco mniejszą jest ordynacja Nieświeska i Klecka ks. Leona Radziwiłła. Poza tem, ponad 100 tysięcy morgów mają ordynacje: Zamoyskich z rezydencją w Klemensowie, należącego do hr. Maurycego Zamoyskiego, oraz Pszczyńska ks. v. Pless. Ponad 50 tysięcy morgów mają ordynacje: Łabiszyńska, obejmująca Czerniejewo, Lubostroń, Babiak, Radolice w Wielkopolsce a należąca do hr. Skórzewskich, ordynacje Wróblewska, Kobylnicka i Kwilecka hr. Kwileckich, Przygodzicka i Antonińska ks. Michała Radziwiłła, Sieniawska ks. Adama Czartoryskiego i Przeworska ks. Andrzeja Lubomirskiego. Poza tem ordynacjami są: w b. Księstwie Warszawskiem — Massalany bar. Bispingów, Olyka ks. Janusza Radziwiłła, Opinogóra hr. Krasińskich i Kozłówka hr. Adama Zamoyskiego.

W b. zaborze austrjackim — ordynacją jest Okocim Götz - Okocimskich, Poturzyca hr. Dzieduszyckich, Łańcut hr. Alfreda Potockiego, Wysucko Czartoskich Gorejewskich, Horodków hr. Siemieńskich i najmniejsza w Polsce, bo licząca zaledwie 4.200 morgów, ordynacja Borynicka hr. Ludwika Mycielskiego.

W Wielkopolsce, poza już wymienionemi ordynacjami, istnieją następujące: majorat Jarociński ks. Radolina, Smogulec hr. Bogdana Hutten - Czapskiego, Dąbki hr. Bnińskich, Gołuchów ks. Czartoryskich, Posadowo i Lwówek hr. Łąckich, Będlewo Potockich, Próchnowo hr. Potulickich - Skórzewskich, Obrzyck i Rogalin hr. Raczyńskich, Mokre - Dakowy hr. Skórzewskich, Taczanów Taczanowskich oraz Kobylniki i Szczuczyn hr. Twardowskich. Nadto w Polsce znajduje się jeden „minorat" — Niegolewo Niegolewskich.

Poza tem istnieje szereg drobnych fideikomisów, których właścicielem może być cały szereg osób.

Ogólna przestrzeń ziemi, zajmowanej przez ordynacje, wynosi około 470 tysięcy hektarów.

KRONIKA ŁÓDZKA

Polskie aparaty elektromedyczne. — Wczoraj bawiły w Łodzi delegacje Uniwersytetu Warszawskiego i Lwowskiego, badając urządzenia i wytwórczość firmy „Elektrofan" w Łodzi, która wykonuje aparaty elektromedyczne. Dotychczas aparaty tego rodzaju sprowadzane były z zagranicy i od niedawna dopiero dwóch inżynierów rozpoczęło produkcje w kraju, która przewyższa pod wielu względami wyroby zagraniczne. Delegacje klinik uniwersyteckich dokonały zamówień po zapoznaniu się z produkcją firmy.

Wczorajsze wypadki. W ciągu wczorajszej niedzieli zanotowano dwa wypadki samobójstw. W jednym z nich, Henryk Marski, z ul. Jakóba 4, zażył nieznaną truciznę i w stanie beznadziejnym przewiezionym został do szpitala. Dalej zanotowano 8 bójek, przyczem w dwóch wypadkach ciężko poranionych pogotowie musiało przewieźć do szpitala. Wreszcie wydarzyło się 6 różnego rodzaju wypadków, przyczem 5 z nich rannych musiano przewieźć do szpitala.

Projekt ustawy o paszportach

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywano projekt nowej ustawy o paszportach.

Projekt ustala następujące rodzaje paszportów zagranicznych: 1) paszporty zwyczajne, 2) paszporty służbowe, 3) paszporty dyplomatyczne i 4) paszporty zbiorowe.

Projekt przewiduje następujące warunki uzyskania paszportu zwyczajnego: 1) obywatelstwo polskie, 2) zezwolenie władz wojskowych, jeżeli w myśl przepisów wojskowych zezwolenie takie jest wymagane, 3) zaświadczenie przewidziane w przepisach o emigracji, jeżeli wyjazd następuje w celach emigracyjnych, 4) zezwolenie rodziców, opiekunów, bądź kuratorów, jeżeli chodzi o osoby niepełnoletnie lub niewłasnowolne. Władze będą mogły odmówić wydania paszportu: 1) jeżeli wydanie paszportu może narazić na szkodę ważny interes państwowy, lub zagrozić bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, 2) jeżeli przeciwko osobie, ubiegającej się o paszport, toczy się postępowanie karne o zbrodnię lub występek, a sąd nie wyrazi zgody na wydanie paszportu, 3) jeżeli osoba, starająca się o paszport, opiekuje się innemi osobami i istnieje obawa, że w razie jej wyjazdu osoby te pozostałyby bez należytej opieki.

Paszporty zbiorowe — według projektu — mogą być wydawane: 1) dla uczestników wycieczek szkolnych, urządzanych na podstawie zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, 2) dla członków organizacyj (związków, stowarzyszeń i t. p.), wyjeżdżających zbiorowo na podstawie zezwolenia Ministerstwa, 3) dla zamieszkałych zagranicą obywateli polskich, uczestniczących zbiorowo w wycieczkach.

Paszporty zwyczajne, służbowe i dyplomatyczne mają być jednoosobowe; jednakże projekt dopuszcza, by do paszportu męża mogła być wpisana żona, a do paszportu rodziców, albo opiekuna — dzieci do lat 13, jeżeli zaś chodzi o rodziny emigrantów — także dzieci powyżej 13 lat.

Projekt przewiduje, iż Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych będzie mogła wstrzymać lub ograniczyć wydawanie paszportów zagranicznych zwyczajnych i zbiorowych na okres nie dłuższy niż roczny, jeżeli będą tego wymagały względy na dobro Państwa.

Paszporty zwyczajne będą mogły być wydawane na okres do lat 3. Przy przedłużaniu ważności paszportu łączny okres ważności nie będzie mógł przekroczyć lat 5. Paszport będzie zasadniczo uprawniał do wielokrotnych wyjazdów, chyba że władze ograniczą ilość wyjazdów. Paszporty zbiorowe mają być wydawane na okres do 3 miesięcy i mają uprawniać tylko do jednorazowego wyjazdu i powrotu. Paszporty mają być zasadniczo ważne na wszystkie kraje zagraniczne.

Opłaty paszportowe ma — według projektu — ustalać w drodze rozporządzeń minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu. Za podstawę przy ustalaniu opłat mają być przyjęte miesięczne okresy ważności paszportu. Projekt zrywa zatem z dotychczasowemi stałemi stawkami opłat i dąży do uzależnienia opłaty paszportowej od czasu ważności paszportu. Projekt zwalnia od opłat paszportowych emigrantów oraz osoby niezamożne, jeżeli wykażą, że wyjazd ich jest konieczny. Osoby, wyjeżdżające w celu kształcenia się lub odbycia praktyki zawodowej, oraz osoby, których zawód nie może być wykonywany w inny sposób, jak tylko przez częste wyjazdy (komiwojażerzy, obsługa międzynarodowych przedsiębiorstw komunikacyjnych i t. p). będą mogły otrzymać paszporty ważne na rok za opłatą ustaloną dla okresu miesięcznego. Poza tem w określonych przypadkach minister spraw wewnętrznych ma mieć prawo przyznawania ulg w opłatach paszportowych oraz prawo zwalniania od tych opłat.

Paszporty zwyczajne i zbiorowe mają wydawać w kraju starostwa, a zagranicą — urzędy konsularne.

Awanse pracowników państwowych

Warszawa (tel. wł.) Z dniem 1 b. m. weszły w życie awanse urzędników. Awansowało około 11 tysięcy pracowników państwowych, w tem 8 urzędników do IV, 4 do V, stokilkudziesięciu do VI, a reszta do niższych stopni.

Górnicy przerwali strajk „polski"

Warszawa (Tel. wł.) W sobotę wyszli z podziemi górnicy, którzy okupowali od tygodnia kopalnie węgla „Juljusz" i „Kaźmierz" w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Były kat Maciejewski wyjeżdża do Abisynji

Warszawa (tel. wł.) Były kat Maciejewski, który nie tak dawno usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie, rozpoczął starania o wyjazd z Polski nazawsze. W tym celu Maciejewski złożył do władz administracyjnych podanie o paszport zagraniczny. Podobno były kat ma zamiar wyemigrować do Abisynji.

ORĘDOWNIK

WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200149

Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25

W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie przy 7-miu wydaniach tygodniowo z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpow. dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7,01. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 5,00 zł 6 wydań tygodniowo. — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25. każdego miesiąca w urzędach pocztowych lub wprost w centrali Orędownika.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr. każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nowiny Filmowe

Chevalier i Laughton niewpuszczeni do.. kina

Gdy w Londynie rozeszła się wiadomość, że najnowszy film Charlie Chaplina „Dzisiejsze czasy“ ukaże się w kinie „Tivoli“ dnia 11 lutego, w ciągu zaledwie dwóch dni wszystkie bilety na premjerę zostały wyprzedane. Mimo podwyższonych cen miejsc (od 5 do 30 złotych) już na 10 dni przed premjerą nie zostało w kasie ani jednego biletu, wśród publiczności premjerowej zaś znaleźli się najwybitniejsi przedstawiciele świata artystycznego, politycznego i towarzyskiego Anglji.

W dniu premjery kilku sprytnych przekupniów, którzy wcześnie zaopatrzyli się w bilety, zaczęło zaofiarowywać je przed kasą kina po zawrotnej cenie 5 funtów (130 złotych) za bilet. Jest to suma tak wygórowana, że nawet na występy największych śpiewaków operowych bilety u przekupniów nie były tak drogie. Mimo to nieliczne bilety po tej cenie zostały wkrótce rozsprzedane i wytworni panowie w towarzystwie najpiękniejszych kobiet Londynu zajęli z takim trudem zdobyte upragnione miejsca w olbrzymiej sali kina „Tivoli“.

Między innymi na premjerę przybyli Maurice Chevalier i Charles Laughton, niezapomniany odtwórca „Henryka VIII“. Żaden z nich nie spodziewał się, że będzie miał trudności przy dostaniu się na salę. Znakomitych aktorów spotkał jednak zawód. Na sali nie było ani jednego miejsca i dyrekcja kina, choć z wielkim żalem, musiała odmówić wstępu słynnym aktorom. Nie pomogły najbardziej czarujące uśmiechy Chevaliera i zapewnienia, że specjalnie na premjerę przybył z Paryża. Chevalier i Laughton byli zmuszeni odejść od kasy, aby nazajutrz obejrzeć arcydzieło Chaplina wśród tłumu publiczności, która poznała swych ulubieńców i zgotowała im gorącą owację.



Nowa gwiazda

wytwórni Warner Bros, Ann Dvorak, posiada milutką twarzyczkę, jest pięknie zbudowana, no i ma bardzo dźwięczny głos, co jest dzisiaj konieczne.

Blondynki już nie modne

Od czasu, gdy Anita Louis napisała swą książkę p. t. „Mężczyźni wolą blondynki“, blondynki stały się modne. Ale wszystko ma swój kres: gwiazdy filmowe nie tlenią już włosów, ponieważ najmodniejszym kolorem włosów jest czarny.

W rewjach nie angażują już więcej blondynek. Najpopularniejsze obecnie gwiazdy w Hollywood mają ciemne włosy. Są to Claudette Colbert, Kitty Carlisle, Katherine De Mille, Frances Drake, Rosalind Keith, Gertrude Michael, Gail Patrick oraz najnowsza sensacja Ameryki Gladys Swarthout.

Sylvia Sidney i jej mąż

Sylvia Sidney sprawiła niemałą niespodziankę wszystkim swoim wielbicielom w Hollywood, zaślubiając pana Bennetta Certa, wydawcę z Nowego Yorku.

Po ukończeniu swego filmu „Osaczona“ w którym Sylvia Sidney gra rolę dziewczyny, ściganej przez prawo i... świat przestępczy, Sylvia wyjechała w podróż poślubną.

Sylvia Sidney ma dziwną słabość do książek i to właśnie zbliżyło ją do jej przyszłego męża. Na jakiemś przyjęciu w Nowym Yorku Sylvia Sidney poznała młodego wydawcę p. Certa. W krótkim czasie oboje zauważyli, że mają te same upodobania. Przyszły mąż znakomitej gwiazdy posiadał wspaniałą kolekcję „białych kruków“ bibljotekarskich. Sylvia Sidney posiada więcej szaf z książkami, niż wszystkie gwiazdy razem w Hollywood. Nic dziwnego, że w tak szybkim czasie zawiązała się między Sylvią a Bennettem Certem przyjaźń, która zamieniła się w miłość.

Po powrocie do Hollywood, Sylvia przystąpiła do nakręcania filmu p. t. „Droga samotnej sosny“. Partnerami jej będą: Fred MacMurray i Henry Fonda. Reżyserować będzie Henry Hathaway. Film wykonany będzie całkowicie w kolorach naturalnych.



Kopciuszek

Franciszka Gaal, niezapomniana Csibi i Piotruś, w nowej swojej roli, mianowicie jako „Katarzynka“, pokazuje znowu cały swój talent, przeobrażając się z „Kopciuszka“, w piękny kwiat.

Nowy film Hathawaya

Najnowszy film Henry Hathawaya, twórcy „Bengali“ i „Petera Ibbetsona“ nosi tytuł „Droga samotnej sosny“. W filmie tym udział biorą: Sylvia Sidney, Fred MacMurray (znany z filmu „Kobieta szuka miłości“) oraz Henry Fonda. „Droga samotnej sosny“ wykonana będzie całkowicie w kolorach naturalnych, ale system koloryzacji, jaki obraz Henry Hathaway nie przypomina w niczem filmów kolorowych, jakie dotąd oglądaliśmy na ekranie. W filmie „Droga samotnej sosny“ przeważać będą kolory: zielone, bronzowe, błękitne i szare. Według wiadomości, otrzymanych z Hollywood, nowy film Hathawaya zapowiada się rewelacyjnie, a Sylvia Sidney jeszcze w żadnym ze swych poprzednich filmów nie wyglądała tak czarująco.

Przesądna gwiazda

Najbardziej przesądną gwiazdą w Hollywood jest Claudette Colbert. Znakomita gwiazda przyznaje się szczerze do tej swojej słabostki. Niektóre przesądy Claudette są dość skomplikowane. Naprzykład, wchodząc do jakiegoś budynku, wychodzi temi samemi drzwiami.

Nakręcając film zabiera zawsze ze sobą swego pieska, czarnego pudla, imieniem Smokie. Przed każdą trudniejszą sceną dotyka swojej żywej maskotki.

Gdy ktoś niewtajemniczony otworzy w wytwórni parasolkę, albo zacznie gwizdać, to zepsuje zupełnie humor Claudette.

Trzynastka również przynosi jej pecha: niedawno zarząd telefonów zmienił numer jej aparatu telefonicznego, gdyż suma liczb dawała trzynaście.

A co przynosi Claudette szczęście?

Gdy zobaczy furę siana (co nie jest taką łatwą rzeczą) i w tym momencie pomyśli o czemś, to życzenia jej się spełnią. Gdy zobaczy nów księżyca przez lewe ramię, to również przyniesie jej szczęście.



„Mleczna droga“,

oto tytuł nowego filmu Harolda Lloyda, którego nie widzieliśmy na ekranie od przeszło dwu lat.

„So red the rose“ — arcydzieło Kinga Vidora

Najnowszy film Kinga Vidora p. t. „So red the rose“ zaćmi nawet jego słynną „Wielką paradę“. W tym obrazie King Vidor przedstawia w genjalny sposób atmosferę wojenną, ciche bohaterstwo kobiet, które pozostały, by pilnować domu rodzinnego. Grają: Margaret Sullavan, Janet Beecher, Walter Connolly i Randolph Scott.

Nowy „team“ filmowy: Carola Lombard i Fred MacMurray

Ernest Lubitsch, obecny szef produkcji Paramountu, obejrzał film „Ręce na stole“ z udziałem Caroli Lombard i Freda MacMurraya i tak był zachwycony nadzwyczajnem „zgraniem się“ tej pary aktorów, że postanowił przydzielić Caroli jej partnera do następnego filmu p. t. „Hard to Handle“. W filmie p. t. „Ręce na stole“ Carola Lombard stwarza kapitalną kreację aktorską, co jest w dużej mierze zasługą Ernesta Lubitscha, który wraz z Mitchellem Leisenem reżyserował ten film.



Rozkoszna Shirley

ukaże się obecnie w nowym filmie „Złotowłosy brzdąc“. Widzimy ją tu, jak płata figle śpiącemu Johnowi Bolesowi. Fot. Paramount



Obie jednakowe,

tylko jedna brunetka, druga blondynka. Scena baletowa z nowego filmu Franciszki Gaal pod tytułem: „Katarzynka“.